

Sygnatura akt I C 1040/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ł., dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Sumiński

Protokolant: starszy sekretarz Mariola Kroczyńska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) SA

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. N. kwotę 66.030 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy złotych trzydzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. od kwoty 10.100 zł (dziesięć tysięcy sto złotych) od dnia 14 października 2014 roku do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 55.930 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset trzydzieści złotych) od dnia 11 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. N. poczynając od dnia 1 grudnia 2015 roku i na przyszłość miesięczną rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 330 zł (trzysta trzydzieści złotych) płatną z góry do 10 (dziesiątego) dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,
3. ustala, że pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku powódki K. N. mającego miejsce w dniu 24 października 2012 roku w Ł. przy ul. (...),
4. oddala powództwo w pozostałej części,
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. N. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 4.060,48 zł (cztery tysiące sześćdziesiąt złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1040/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 września 2014 roku K. N. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.100 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty oraz o ustalenie

odpowiedzialności pozwanego towarzystwa za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzone kwoty pozostają w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 24 października 2012 roku w budynku położonym przy ul. (...) w Ł., a w wyniku którego doznała otwartego złamania trójkostkowego goleni prawej ze zwicnięciem w stawie skokowo-goleniowym (pozew – k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany kwestionował zarówno zasadę swej odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonego roszczenia (odpowiedź na pozew – k. 15-20).

W piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty i od kwoty 41.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty oraz kwoty 16.030 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.100 zł dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty i od kwoty 14.930 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty. Wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego miesięcznej renty z tytułu opieki osób trzecich w wysokości 330 zł poczynając od dnia 1 grudnia 2015 roku i na przyszłość płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pismo procesowe – k. 74-75).

Pozwany wniosł o oddalenie powództwo również w rozszerzonej części (pismo procesowe – k. 78-79).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie 23 i 24 października 2012 roku około godziny 24:00 K. N. wyszła ze swego mieszkania położonego w budynku przy ul. (...) w Ł., aby zejść do znajdującego się na zewnątrz samochodu. Na klatce schodowej było ciemno. Powódka zawadziła o próg schodów i upadła. Nie mogła wstać, gdyż bardzo bolała ją prawa noga. K. N. zatelefonowała do córki, która o zdarzeniu powiadomiła męża powódki i pogotowie ratunkowe (zeznania powódki – k. 86 w zw. z k. 43 i 43 odw., zeznania świadka D. T. – k. 59).

Powódkę przewieziono do (...) Szpitala (...) im. (...) w Ł., gdzie była hospitalizowana przez dwa dni. Stwierdzono u niej otwarte złamanie trójkostkowe goleni prawej ze zwicnięciem w stawie skokowo-goleniowym. W dniu 24 października 2012 roku przeprowadzono u powódki zabieg operacyjny – krwawą repozycję i stabilizację metalem. W dniach od 31 października do 6 listopada 2012 roku powódka była ponownie hospitalizowana w klinice ortopedii z powodu miejscowego stanu zapalnego okolicy kostki bocznej i przyśrodkowej kończyny dolnej prawej. Po wypisaniu ze szpitala powódka przez 8 tygodni nie chodziła. Wymagała pomocy w czynnościach samoobsługi (przygotowywanie i podanie posiłków, codziennej toalecie, kąpieli i ubieraniu) oraz w prowadzeniu gospodarstwa domowego. W tym czasie przyjmowała codziennie leki przeciwbólowe. Od stycznia 2013 roku rozpoczęła chodzenie przy pomocy 2 kul łokciowych, częściowo obciążała prawą kończynę dolną oraz poruszała się po domu na wózku inwalidzkim. Z powodu choroby nowotworowej nie kwalifikowała się do rehabilitacji w ramach skierowania od lekarza ortopedy. Ćwiczyła w domu z fizjoterapeutą z hospicjum. Do września 2013 roku powódka chodziła przy wykorzystaniu 1 kuli łokciowej. W sierpniu 2013 roku usunięto zespolenie metalowe założone w trakcie operacji w dniu 24 września 2012 roku. Przed wypadkiem powódka pracowała jako fryzjerka i była całkowicie samodzielna (zeznania powódki – k. 86, dokumentacja medyczna – płyta CD k. 9, opinia biegłego – k. 67-71).

K. N. choruje na raka piersi lewej (...). Leczy się w (...) Ośrodku (...) od 2011 roku (zaświadczenie – k. 57).

W dniu wypadku powódka czuła się dobrze. Była po chemioterapii i radioterapii, która zakończyła się w maju 2012 roku. Nie miała zawrotów głowy (zeznania powódki – 86).

W wyniku wypadku powódka doznała otwartego złamania trójkostkowego goleni prawej ze zwichnięciem w stawie skokowo-goleniowym.

Uraz powódki spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 %.

Zakres cierpień fizycznych powódki po wypadku przez okres pierwszych 8 tygodni był znaczny. Następnie przez kolejne 8 tygodni był umiarkowany z tendencją do okresowego ustępowania. Obecnie zakres ten jest nadal umiarkowany w związku z dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem sprawności prawej kończyny dolnej, co ogranicza zdolność lokomocji.

Po wypadku powódka **wymagała pomocy osób trzecich (po wypisaniu ze szpitala) przez 8 tygodni w wymiarze 6 godzin dziennie – w czynnościach samoobsługi i prowadzenia gospodarstwa domowego oraz w dowożeniu do lekarzy, a przez następne 8 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie. Obecnie zakres pomocy osób trzecich w związku z wypadkiem wynosi 1 godzinę dziennie.**

Po wypadku powódka była leczona ortopedycznie i leczenie to zostało zakończone. Korzystała z rehabilitacji wykonywanej przez fizjoterapeutę z hospicjum przez około 4 tygodnie. Ćwiczenia te pozwoliły powódce na poprawę funkcji prawej kończyny dolnej i odzyskanie sprawności chodzenia. Aktualnie są wskazania do kontynuowania rehabilitacji w celu utrzymania uzyskanego stanu oraz poprawy funkcji prawej kończyny dolnej, w tym zapobiegania powstawania zmian wtórnych przeciążeniowych kończyn dolnych. W przypadku powódki jako osoby chorej na nowotwór są wskazania do kinezyterapii. **Rokowania na przyszłość są umiarkowane. W związku ze znaczną dysfunkcją prawego stawu skokowego u powódki mogą wystąpić zespoły bólowe przeciążeniowe stawów kończyn dolnych oraz wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawów** (opinia biegłej – k. 67-71).

Miejsce zdarzenia – klatka schodowa znajdująca się w budynku położonym przy ul. (...) w Ł. stanowi część wspólną nieruchomości, której zarządzaniem i obsługą zajmuje się Wspólnota Mieszkaniowa (bezsporne).

W budynku znajdują się 3 piętra. Na klatce schodowej, w której doszło do upadku powódki lampy znajdowały się na każdej kondygnacji i na co drugim półpiętrze, ale włącznik światła umiejscowiony był wyłącznie na parterze budynku. Nie było możliwości zapalenia światła na klatce schodowej w razie znajdowania się na innej kondygnacji nieruchomości. **W 2014 roku na klatce schodowej założono oświetlenie czasowe, a obecnie na każdej kondygnacji budynku znajduje się włącznik. Decyzję o tym remoncie Wspólnota Mieszkaniowa podjęła na zebraniu rocznym mającym miejsce w 2013 roku.** Schody w 2012 roku były zużyte (zeznania świadka J. G. – k. 44-45, zeznania świadka M. M. – k. 59, zeznania świadka D. N. – k. 59).

Wspólnota Mieszkaniowa (...) położonej w Ł. przy ul. (...) w czasie zdarzenia ubezpieczona była w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W. na mocy polisy nr (...) (bezsporne).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania szkodowego odmówił wypłaty odszkodowania (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności ocenę stanu zdrowia powódki i jego związku z wypadkiem Sąd oparł na opinii biegłej z zakresu rehabilitacji oraz dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie. Biegła udzieliła odpowiedzi na wszystkie zadane jej przez Sąd pytania zgodnie z posiadanymi wiadomościami specjalnymi i fachową wiedzą, przy uwzględnieniu przedstawionego jej materiału dowodowego oraz zbadaniu powódki. Analizowana opinia jest zupełna (kompletna i dokładna), komunikatywna (zrozumiała i jasna) oraz rzetelnie uzasadniona (tj. logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Co zaś najistotniejszego żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ani nie zgłaszała zastrzeżeń do wydanej opinii. Wobec powyższego Sąd uznał ją za całkowicie wiarygodną. Nie było też podstaw

do odmówienia wiary zeznaniom świadków i przesłuchaniu powódki. Wszystkie te osoby przedstawiały posiadane przez siebie informacje w sposób pełny, jasny i logiczny.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości odnośnie kwoty głównej.

W pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku K. N.. Biorąc pod uwagę, że pozwanym jest towarzystwo ubezpieczeniowe, a zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta, stwierdzić trzeba, że **odpowiedzialność pozwanego powstaje wyłącznie po przypisaniu odpowiedzialności za skutki zdarzenia podmiotowi ubezpieczającemu**. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy, ryzyka, słuszności oraz w sytuacjach, gdy odpowiedzialności nadano charakter absolutny (bezwzględny). Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. W doktrynie wskazuje się wręcz, że uprawniona jest zatem teza, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu (Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, LEX). Ubezpieczyciel odpowiada zatem w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, uregulowanych w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż **poniesiona przez powódkę szkoda powstała na skutek okoliczności, za które odpowiedzialna jest Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ul. (...) w Ł.**

Sąd uznał, iż zaktualizowały się wskazane w art. 415 k.c. przesłanki uzasadniające odpowiedzialność na zasadzie winy. W myśl tego przepisu kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określa się mianem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej - winą w znaczeniu subiektywnym.

Za bezprawne należy uznać takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywne złamanie reguł postępowania. Bezprawność w prawie cywilnym rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, który obejmuje nie tylko nakazy i zakazy wynikające z norm prawnych, ale także normy moralne i obyczajowe, określane jako zasady współżycia społecznego lub dobre obyczaje. Bezprawne może być zatem zachowanie sprawcy, który wprawdzie nie narusza żadnej normy prawnej, ale przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia społecznego między ludźmi. Przyjąć zatem należy, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Podkreślić przy tym należy, że bezprawne może być nie tylko działanie, ale również zaniechanie, jeżeli na sprawcy szkody ciążył konkretny obowiązek działania. Mimo że bezprawność ma charakter obiektywny, to nie można jej utożsamiać tylko z samym wyrządzeniem szkody. Bezprawne bowiem jest tylko takie wyrządzenie szkody, gdy dochodzi do niego w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawa pozytywnego lub zasady współżycia społecznego, niezależnie od tego czy jest zawinione, czy nie zawinione (E. Gniewek, Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2008).

Wina z kolei to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. Winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. W prawie cywilnym przyjmuje się bowiem, iż pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z

obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu, stawiany sprawcy zarzut odwołuje się przy tym do jego przeżyć psychicznych. Winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania) (por. SN wyrok z 26.09.2003 IV CK 32/02). Pojęcie winy w tej sytuacji będziemy traktować jako możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego postępowania, które będzie jednocześnie zachowaniem bezprawnym. Postać i stopień winy nie mają istotnego znaczenia w reżimie deliktowym, a zatem nie ma konieczności rozważania (poza wyjątkami z art. 422 k.c. i 441 k.c.), czy sprawcy można przypisać winę umyślną, czy tylko niedbalstwo. Przez niedbalstwo należy z kolei rozumieć naruszenie modelu starannego zachowania kształtowanego przez przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu, itp., przy czym konieczna jest indywidualizacja tegoż modelu, kiedy sprawca podejmuje działania wymagające szczególnych kwalifikacji zawodowych. Przyjmuje się, że w stosunku do profesjonalistów stawiane wymagania muszą być wyższe.

W celu wykazania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody opartej na reżimie deliktowym, należy wykazać, iż jego zachowanie było przede wszystkim bezprawne, w dalszej kolejności zawinione, a także, iż między tym zachowaniem a szkodą wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Konieczne jest również wykazanie samego faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości.

O ile fakt poniesienia szkody przez powódkę nie był sporny, o tyle sporne było, czy do jej powstania doszło wskutek bezprawnego działania wspólnoty mieszkaniowej, która korzystała z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doprowadził do kategorycznego uznania, że **wspólnota mieszkaniowa nie wywiązała się ze swoich obowiązków związanych z koniecznością utrzymania części nieruchomości wspólnej w należyтым stanie, czym doprowadziła do powstania po stronie powódki szkody.** Podkreślić należy, że stan oświetlenia klatki schodowej w nieruchomości w czasie przedmiotowego zdarzenia był nieodpowiedni i uniemożliwiał bezpieczne korzystanie ze schodów. Sytuacja, w której jedyny włącznik światła w budynku wielokondygnacyjnym znajduje się na jego parterze w zasadzie nie pozwala na używanie klatki schodowej w porze nocnej. Nawet bowiem, gdy dojdzie do włączenia światła przy użyciu włącznika znajdującego się na parterze budynku to nie sposób wykluczyć, że światło to zostanie przez kogoś z mieszkańców wyłączone. Próba zejścia z którejkolwiek kondygnacji budynku powyżej parteru w porze wieczorowej lub nocnej wiąże się z niemożliwością zapalenia światła. Mieszkaniec bądź inny użytkownik chcący zejść po schodach będzie zatem zmuszony do korzystania z nich w ciemności, co niewątpliwie powoduje zwiększenie ryzyka upadku i doznania szkody. Sam fakt, że budynek w ten właśnie sposób został zaprojektowany i zbudowany, a następnie oddany do użytku nie przesądza o zgodności rozwiązania związanego z włączaniem światła na klatce schodowej z obowiązującymi obecnie przepisami prawa oraz zasadami współżycia społecznego. W związku z tym, że budynek został wzniesiony kilkadziesiąt lat temu doszło do zmiany standardów związanych z oświetleniem określonych części budynku, a także szeregu innych wymagań związanych z bezpieczeństwem eksploatacji nieruchomości. **Właściciel danej nieruchomości jest zatem zawsze zobowiązany do oceny stanu technicznego budynku i dokonywania ewentualnych zmian, modyfikacji czy remontów w razie zauważenia, że istniejące rozwiązania konstrukcyjne są niebezpieczne dla użytkowników budynku. Takim niebezpiecznym rozwiązaniem jest konstrukcja włączania światła na klatce schodowej nieruchomości wielokondygnacyjnej jedynie na jej parterze.**

Jak wynika z obowiązujących obecnie przepisów prawnych w tym zakresie, pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi oraz do ruchu ogólnego (komunikacji) powinny mieć zapewnione oświetlenie światłem sztucznym odpowiednio do potrzeb użytkowych. Ogólne oświetlenie światłem sztucznym pomieszczenia przeznaczonego na stały pobyt ludzi powinno zapewniać odpowiednie warunki użytkowania całej jego powierzchni. Oświetlenie światłem sztucznym połączonych ze sobą pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi oraz do ruchu ogólnego (komunikacji) nie powinno wykazywać różnic natężenia, wywołujących olśnienie przy przejściu między tymi pomieszczeniami (§ 59 rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych,

jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie wydane na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, z późn. zm.). Wskazanie przez ustawodawcę, że oświetlenie ma odpowiadać potrzebom użytkowemu nieruchomości przesądza o tym, że **w przypadku budynku mieszkaniowego wielorodzinnego i kilkukondygnacyjnego klatka schodowa nawet mająca dostęp do światła naturalnego musi być oświetlana światłem sztucznym, gdyż jest użytkowana przez całą dobę, a zatem również w porze nocnej.** Sposób rozwiązania tej kwestii jest przy tym dowolny, a zatem może polegać na ciągłym paleniu się światła, gdy jest ciemno i nie ma oświetlenia naturalnego, automatycznym zapalaniu światła na zasadzie ruchu albo możliwości włączenia światła przy pomocy włącznika od razu po znalezieniu się na klatce schodowej.

W ocenie Sądu **sytuacja, w której włącznik światła na klatce schodowej znajduje się jedynie na parterze budynku powoduje sytuację równoznaczną z całkowitym brakiem oświetlenia tej części nieruchomości. Zachowanie takie uznać należy za bezprawne.**

Odnosząc się z kolei do kwestii zawinienia wspólnoty mieszkaniowej wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego nie doszło do wyłączenia jej odpowiedzialności wskutek powierzenia zarządu nieruchomości profesjonalnemu podmiotowi. W orzecznictwie zostało bowiem przesądzone, że przepis art. 429 k.c., w warunkach w jego treści określonych, nakłada odpowiedzialność na powierzającego wykonanie czynności drugiemu, o ile powierzający czynności nie potrafi udowodnić, że nie ponosi żadnej winy w wyborze. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę (wyr. SN z dnia 24 maja 2007 r., sygn. akt II CSK 113/07, LexPolonica). Zgodnie z art. 185 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia zarządzanie nieruchomością polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu w szczególności:

- 1) zapewnienie właściwej gospodarki ekonomiczno-finansowej nieruchomości;
- 2) zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości;
- 3) zapewnienie właściwej gospodarki energetycznej w rozumieniu przepisów Prawa energetycznego;
- 4) bieżące administrowanie nieruchomością;
- 5) utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym zgodnie z jej przeznaczeniem;
- 6) uzasadnione inwestowanie w nieruchomość.

Analiza powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że zarządca ma prawo dokonywać czynności związanych przede wszystkim z bieżącym administrowaniem nieruchomości i utrzymaniem jej w należyтым stanie, przy czym szczegółowy zakres wynika z umowy zawartej pomiędzy zlecającym a przyjmującym zlecenie. W przedmiotowej sprawie nie przedstawiono takiej umowy i tym samym nie udowodniono, że to na zarządcy nieruchomości spoczywał obowiązek wykonywania prac budowlanych. Co więcej, wydaje się wręcz, że **remont polegający na zmianie istniejącej instalacji elektrycznej i zamontowaniu odpowiednich włączników bądź czujników na całej klatce schodowej budynku wiąże się ze znacznymi środkami finansowymi i jako taki wymaga zgody wspólnoty mieszkaniowej.** To w jej bowiem gestii należy podejmowanie decyzji przekraczających czynności zwykłego zarządu i w każdym takim przypadku wymaga się podjęcia stosownej uchwały. **Na takie rozgraniczenie obowiązków i uprawnień wspólnoty oraz zarządcy wskazuje przy tym następcze zachowanie wspólnoty mieszkaniowej, która podjęła uchwałę o wykonaniu remontu oświetlenia na klatce schodowej i dopiero w wyniku tej decyzji zamontowano włączniki światła na każdej kondygnacji budynku. Zarządcę obciążał przy tym na pewno obowiązek dokonywania bieżących napraw, czyli np. wymiany przepalonych żarówek.**

W tym miejscu wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż powódka w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do powstałej szkody, poprzez to, że nie zachowała należytej staranności. Jak wynika z zeznań świadków i przesłuchania samej powódki, a okoliczności te znajdują potwierdzenie w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej, w dacie zdarzenia powódka czuła się dobrze i nie odczuwała już żadnych negatywnych konsekwencji przeprowadzonego leczenia przeciwnowotworowego. Jak wskazuje się w orzecznictwie zachowanie, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody lub jej zwiększenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r., I ACa 157/15).

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem. Biegła opierając się o dokumentację i wywiad zebrany od powódki nie miała żadnych wątpliwości, co do tego, że powstałe uszkodzenia wynikały wyłącznie z upadku K. N. na klatce schodowej nieruchomości przy ul. (...) w Ł.

Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała powódki a winą wspólnoty mieszkaniowej zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Brak możliwości zapalenia światła na trzech kondygnacjach klatki schodowej budynku, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości. Spełnione są przeto przesłanki odpowiedzialności wspólnoty mieszkaniowej względem powódki za skutki wypadku, a tym samym odpowiedzialność za nie ponosi strona pozwana na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Powódka może zatem na podstawie przepisu art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k. c. żądać od pozwanego stosownego zadośćuczynienia.

Przesądzenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 24 października 2012 roku pozwala na przejście do ustalenia wysokości szkody K. N..

Zauważyć wypada w tym miejscu, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia, czyli odszkodowania za szkodę niemajątkową powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość - por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92.

W przedmiotowej sprawie powódka doznała otwartego złamania trójkostkowego goleni prawej ze zwichnięciem w stawie skokowo-goleniowym, co stanowi **20% trwały** uszczerbek na zdrowiu w **zakresie urazów ortopedycznych**.

Leczenie tego uszczerbku trwało ponad rok, a powódka nadal wymaga rehabilitacji, aby usprawnić uszkodzoną kończynę. Odczuwane przez nią dolegliwości bólowe były znaczne i trwały długi okres z uwagi na konieczność leczenia operacyjnego, unieruchomienia i konieczności korzystania z kul. Powódka była dwukrotnie hospitalizowana i przechodziła szereg badań. Na ocenę krzywdy wpływ miała również okoliczność, że w związku z doznanym urazem u powódki w przyszłości mogą wystąpić zespoły bólowe przeciążeniowe stawów kończyn dolnych oraz wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawów. Uraz zdecydowanie utrudnił funkcjonowanie powódki, która przed wypadkiem była osobą samodzielną. Biorąc pod uwagę wszystkie opisane okoliczności, w tym głównie 20 – procentowy, trwały uszczerbek na zdrowiu i towarzyszące powódce dolegliwości ortopedyczne będące skutkiem wypadku, uznać należało, że kwota 50.000 zł stanowić będzie odpowiednie i niewygórowane zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Z tytułu odszkodowania (art. 444 § 1 i 2 k.c.) przyznano dochodzoną przez powódkę kwotę **16.030 zł** z tytułu kosztów opieki innych osób. Jak wynika bowiem jednoznacznie z opinii biegłej z zakresu rehabilitacji, powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich od opuszczenia szpitala tj. od dnia 26 września 2012 roku przez 8 tygodni w wymiarze 6 godzin dziennie, a przez kolejne 8 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie. Obecnie wymaga zaś opieki w wymiarze 1 godziny dziennie. Uwzględniając żądanie pozwu w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb obejmującej właśnie koszt opieki osób trzecich należnej od dnia 1 grudnia 2015 roku **przyjęto 1161 dni niezbędnej pomocy osób trzecich** (od 26 września 2012 roku do 1 grudnia 2015 roku). Stosując powszechnie przyjmowaną i znaną notoryjnie stawkę

PKPS obowiązującą do 1 lipca 2013 roku w wysokości 9,50 zł za godzinę opieki obowiązującą oraz obowiązującą po tej dacie stawkę godzinową w wysokości 11 zł Sąd mógł zasądzić na rzecz powódki kwotę 16.611,50 zł (8 tygodni x 7 dni x 6 godzin x 9,5 zł) + (8 tygodni x 7 dni x 4 godziny x 9,5 zł) + (165 dni x 1 godzina x 9,5 zł) + (884 dni x 1 godzina x 11 zł)). Dodatkowo należałoby uwzględnić to, że w soboty, święta oraz niedziele stawka opłaty za pomoc ulega zwiększeniu o 100 procent, która należy się powódce tytułem niezbędnej pomocy osób trzecich. Mając jednak na uwadze, że powódka wносиła o zasądzenie tylko kwoty 16.030 zł z tego tytułu oraz przepis art. 321 § 1 k.p.c., Sąd zasądził dochodzoną kwotę.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Stosownie do tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotnym jest zatem ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zasadniczo w przypadku czynów niedozwolonych dłużnik obowiązany jest do świadczenia od chwili skierowania do niego wezwania w tym zakresie. Z uwagi na charakter roszczenia konieczne jest wskazanie wysokości szkody, gdyż w innym wypadku dłużnik nie jest w stanie, w szczególności w zakresie zadośćuczynienia sam określić należnego świadczenia. W przypadku ubezpieczyciela kwestię tę reguluje art. 817 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, a zatem od chwili zgłoszenia rozpoczął się bieg 30-dniowego terminu do ustalenia zakresu odpowiedzialności i wysokości należnego odszkodowania. Termin ten upłynął bezskutecznie. Wszystkie te zdarzenia miały miejsce przy wytoczeniu powództwa. Mając jednak na uwadze żądanie sformułowane w pozwie tj. zasądzenie odpowiednich kwot od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu Sąd nie mógł ustalić daty początkowej naliczania odsetek na czas wcześniejszy. Pozwany jest więc w opóźnieniu z zapłatą od dnia 14 października 2014 roku i od tej też daty Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 10.100 zł. Od rozszerzonej części powództwa tj. kwoty 55.930 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 11 grudnia 2015 roku, czyli od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty.

Z uwagi na to, że powódka do chwili obecnej wymaga pomocy innych osób w w czynnościach domowych Sąd zasądził z tytułu renty na zwiększone potrzeby (art. 444 § 1 i 2 k. c.) poczynając od dnia 1 grudnia 2015 roku i na przyszłość **miesięczną rentę w kwocie 330 zł** płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Składa się na nią konieczność korzystania z opieki innych osób przez jedną godzinę dziennie (30 dni x 1 h x 11 zł = 330 zł).

Należało ustalić także odpowiedzialność na przyszłość pozwanego albowiem nie można przewidzieć dokładnie skutków wypadku wobec powódki w chwili obecnej, biorąc pod uwagę powstałą trwałą dysfunkcję stawu skokowego i możliwość wystąpienia zespołów bólowych przeciążeniowych stawów kończynowych dolnych oraz wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych stawów.

W pozostałej części powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. uznając, że powódka wygrała proces w całości (powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie odsetek i to należnych za jeden dzień) Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 2400 zł tytułem kosztów procesu. Kwota ta odpowiada wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika powódki i wynika z § 2 w zw. z § 6 pkt 5 i **par. 4 ust. 2** rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 4.060,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na kwotę tę złożyły się koszty opinii biegłego oraz opłata sądowa.